

Sławomir Kamiński

Historia sercem pisana – ludzie i wydarzenia minionych lat w WSM w Stadnikach

Symposium 18/2(27), 59-75

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ks. Sławomir Kamiński SCJ
Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów, Stadniki

HISTORIA SERCEM PISANA – LUDZIE I WYDARZENIA MINIONYCH LAT W WSM W STADNIKACH

Papież Jan Paweł II w swojej książce: *Wstańcie, chodźmy!* przywołuje słowa kard. Adama Sapiehy, który o seminarium mówił, iż jest to *pupilla oculi* – źrenica oka biskupa¹. Instytucja ta więc zajmuje ważne miejsce w życiu każdej diecezji. Od jej funkcjonowania zależy przyszłość lokalnego Kościoła. Podobnie jest i w zgromadzeniach zakonnych. Nowicjat, a potem seminarium to miejsca i wspólnoty, w których dokonuje się formacja przyszłych zakonników-kapłanów. Nie może więc dziwić fakt, że jednym z priorytetów działalności zakonnej na nowych terenach jest stopniowa budowa odpowiednich struktur formacyjnych, zapewniających odpowiednie duchowe i intelektualne przygotowanie nowych zakonników do wypełniania specyficznej misji.

Także polscy sercanie wraz z osiedleniem się w Krakowie w 1928 roku podjęli wysiłek organizowania własnej formacji. Rozpoczęto od niższego seminarium duchownego, które rozpoczęło swoją działalność już w 1932 roku. Pięć lat później w Felsztynie na terenach ówczesnej Rzeczypospolitej, dzisiaj zaś Ukrainy, otwarto nowicjat. Dalszy stosunkowo szybki rozwój Zgromadzenia pozwolił w 1956 roku erygować własne

¹ JAN PAWEŁ II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 100.

studium teologiczne z siedzibą w domu macierzystym w Krakowie-Płaszowie. Rok studiów zainaugurowano 8 października tego samego roku. W lutym zaś 1960 roku przeniesiono studium do domu w Stadnikach². Decyzja ta podyktowana była obawami utraty tego domu³. 14 września 1960 roku uchwałą Rady Prowincjalnej erygowano własne Studium Filozoficzne z siedzibą w Krakowie-Płaszowie przy ul. Saskiej 2. Wykłady rozpoczęto 25 września⁴. W tym samym miejscu były one prowadzone przez następne cztery lata. 28 sierpnia 1964 roku na posiedzeniu Rady Prowincjalnej podjęto ostateczną decyzję przeniesienia Studium Filozoficznego do Stadnik. Można przyjąć, że był to początek dzisiejszego seminarium, chociaż formalnie jeszcze przez następnych kilka lat zarówno studium teologiczne, jak i filozoficzne posiadało własne kierownictwo w postaci odrębnych prefektów⁵. Oficjalnie pierwszym wspólnym prefektem dla filozofii i teologii został ks. Stanisław Jarzyna. Nominację otrzymał 30 lipca 1969 roku⁶.

² ARCHIWUM PROWINCJI POLSKIEJ KSIĘŻY SERCANÓW (dalej: APSCJ), *Sprawozdanie z działalności Studium Teologicznego Księży Najświętszego Serca Jezusowego 1956-1965 dla prac Komisji studiów przed IV Kapitułą Prowincjalną*, sygn. AP-02A-4-1 (Domy SCJ w Polsce – Stadniki); L. POLESZAK, *Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów w Stadnikach*, „Sympozjum” 1 (2004) nr 1, s. 236.

³ Konfiskata domu stadnickiego została przeprowadzona przez władze państwowe 31 lipca 1954 roku w ramach tzw. akcji „X2” zmierzającej do likwidacji żeńskich domów zakonnych na ziemiach odzyskanych. Do Stadnik przywieziono siostry Służebniczki Śląskie i zorganizowano im tu obóz pracy. Zob. S. KAMIŃSKI, „Godziny próby” w *życiu i działalności polskich sercanów w latach powojennych*, „Sympozjum” 12 (2004) nr 1, s. 86-92.

⁴ L. POLESZAK, *Wyższe Seminarium Misyjne...*, dz. cyt., s. 236.

⁵ APSCJ, *Sprawozdanie z działalności...*, dz. cyt.; L. POLESZAK, *Wyższe Seminarium Misyjne...*, dz. cyt., s. 237-238.

⁶ APSCJ, *Dekret nominacyjny*, Teczka personalna – ks. Stanisław Jarzyna. Ksiądz Jarzyna według zachowanych dokumentów złożył dymisję z funkcji prefekta filozofii 12 czerwca 1965 roku. Rada Prowincjalna rezygnacji jednak nie przyjęła, o czym poinformowano zainteresowanego pismem 22 czerwca 1965 roku (tamże). W piśmie kierowanym do Kurii Metropolitalnej w Krakowie przez ówczesnego prowincjała, ks. Jana Bema, datowanym na 9 maja 1967 roku, opisującym stan personalny wykładowców i przedstawiającym zarząd seminarium, ks. Jarzyna jest wymieniony jako prefekt filozofii obok ks. Adama Włocha, prefekta teologii. Wydaje się, że ten stan formalny trwał aż do nominacji ks. Włocha na rektora seminarium w 1969 roku, a ks. Jarzyny jako I radnego i prefekta filozofii i teologii.

Od początku, oprócz przemyślenia spraw organizacyjnych w zakresie kształcenia, zastanawiano się również, jak nazwać nową instytucję połączonych studiów filozoficzno-teologicznych. Rozwiązanie tego problemu postuluwał ks. Adam Włoch, prefekt teologii w okresie połączenia. W sprawozdaniu z działalności studium teologicznego przygotowanym dla komisji studiów przed IV Kapitułą Prowincjalną pośród postulatów na przyszłość w punkcie pierwszym wymienił: „stworzenie jednolitej nazwy dla studium stadnickiego”. „Trudno jest właściwie odpowiedzieć na pytanie, jak nazywamy nasze studium czy «Seminarium», czy «Studium Domesticum», czy też «Studium Filozoficzno-Teologiczne Księży Najśw. S. J.». Używamy rozmaitych nazw i określeń. Wszystkie, natomiast, nasze seminaria za granicą mają jakieś specyficzne nazwy, które coś mówią. Dobrze byłoby zastanowić się nad jakąś oryginalną prostą nazwą naszego Studium Filozoficzno-Teologicznego”⁷. Dyskusję podjęto na kapitule, gdyż w projekcie zaleceń pokapitulnych zaproponowano nazwę Instytut Filozoficzno-Teologiczny Księży Sercanów⁸. W praktyce posługiwano się nazwą Seminarium Księży Sercanów, a od drugiego semestru roku akademickiego 1973-1974 zaczęto używać nazwy: Wyższe Seminarium Misyjne Księży Najświętszego Serca Jezusowego⁹.

APSCJ, Stan Personalny Seminarium Księży Sercanów w Stadnikach, sygn. AP-02A-4-1 (Domy SCJ w Polsce – Stadniki). Trzeba zaznaczyć, że w spisie Prefektów studiów sporządzonym przez S. Króla nazwisko ks. Jarzyny widnieje od 1969 roku. Można z tego wysnuć wniosek, że organizacją studiów do 1969 roku głównie zajmował się w tym czasie prefekt teologii ks. A. Włoch. Por. S. Król, *Rys historyczny klasztoru Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Stadnikach 1944-1980*, Kraków 1992 (wyd. wewnętrzne), s. 91. Pokrywałoby się to z motywacją rezygnacji z funkcji prefekta filozofii, którą ks. Jarzyna zawarł we wspomnianym wyżej piśmie do prowincjała i jego Rady. Przy tej okazji obok słabego stanu zdrowia oraz niemożności wykonania wszystkich zadań (kwestia doktoratu) wspomina również o niejasności swojej funkcji. APSCJ, Teczka Personalna – ks. Stanisław Jarzyna.

⁷ APSCJ, *Sprawozdanie z działalności...*, dz. cyt.

⁸ APSCJ, *Przypomnienia i zalecenia Kapituły w zakresie nauki i studiów (projekt)*, sygn. AP-02A-4-1 (Domy SCJ w Polsce – Stadniki).

⁹ ARCHIWUM WYŻSZEGO SEMINARIUM MISYJNEGO KSIĘŻY SERCANÓW W STADNIKACH (dalej: AWSM), *Protokoły egzaminacyjne z lat 1973-78*. Por. S. KRÓL, *Rys historyczny klasztoru Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Stadnikach 1944-1980*, Kraków 1992 (wyd. wewnętrzne), s. 83 (z przypisem).

Kwestia nazwy to nie jedyny problem, z którym się borykano w fazie powstawania jednolitego seminarium. Kadra profesorów w większej części spoza Zgromadzenia, a w związku z tym utrudnienia w organizacji wykładów, potrzeba biblioteki przyseminaryjnej, trudności w sprowadzaniu czasopism, brak podręczników, możliwości podwyższania kwalifikacji przez sercańskich profesorów to tylko niektóre problemy początków. Inne powodowała sytuacja polityczna w kraju, wcale nie sprzyjająca rozwojowi tego typu instytucji kościelnych. Trzeba jednak zaznaczyć, że pomimo różnorodnych przeciwności sercańscy seminarzyści mogli uczestniczyć w wykładach znanych i cenionych profesorów. Pośród wykładowców w Stadnikach znaleźli się między innymi: ks. prof. Ignacy Różycki, bp Julian Groblicki, późniejszy bp Tadeusz Szwagrzyk, bp Józef Rozwadowski, ks. prof. Bolesław Przybyszewski, ks. prof. Jan Kowalski i kard. Stanisław Nagy SCJ¹⁰.

Od decyzji zjednoczenia studium filozoficznego i teologicznego, zresztą „jednej z najtrudniejszych”¹¹ w ocenie ówczesnego prowincjała ks. Romualda Skowronka, a potem jeszcze wprowadzenia jej w życie, minęło 50 lat. W tym okresie wiele się wydarzyło w samym seminarium, a jeszcze więcej, biorąc pod uwagę dzieje Kościoła w Polsce. Także i sytuacja zewnętrzna nie była obojętna dla codzienności sercańskiego seminarium. Właśnie szczególnie tę warto wyeksponować.

Rok akademicki w nowej sytuacji rozpoczęto 21 września 1964 roku. W godzinach porannych do seminarium przybył bp Julian Groblicki, który odprawił Mszę Świętą i wygłosił kazanie¹². Uroczysta inauguracja zaś odbyła się 11 października. Okolicznościowy referat na temat *Kościół w Polsce na rozdrożach* wygłosił dr [A.] Świącicki. Nie zabrakło również sprawozdania za poprzedni rok, które wygłosił rektor ks. dr Adolf Janczak. Na zakończenie głos zabrał prowincjał ks. Romuald Skowronek, który między innymi nawiązał do nowej rzeczywistości wspólnego studium filozofii i teologii: „Prowincja dała wam najlepszy dom – umieście to wykorzystać”¹³.

¹⁰ Tamże, s. 92-94.

¹¹ APSCJ, *Kronika studium teologicznego 1964/1965*, sygn. AP-02A-4-1.

¹² APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika* (1.01.1962-12.04.1965), 21 września 1964.

¹³ Tamże, 11 października 1964.

Ważnym wydarzeniem dla wspólnoty seminaryjnej było uroczyste świętowanie 200. rocznicy wprowadzenia w całym Kościele liturgicznego święta Serca Jezusowego, do czego w znacznym stopniu przyczynili się polscy biskupi. Z tej to okazji do Stadnik zaproszono na 4 lipca 1965 roku prymasa Polski JE kard. Stefana Wyszyńskiego. Niestety spodziewany gość nie dotarł. W tym dniu kard. Wyszyński był w Częstochowie przy umierającym bp. Stanisławie Czajce¹⁴. Na zaplanowaną uroczystość przybył metropolita krakowski abp Karol Wojtyła wraz z bp. Tadeuszem Szwagrzykiem. W zastępstwie prymasa okolicznościowe przemówienie wygłosił biskup krakowski¹⁵.

We wrześniu 1965 roku dla niektórych seminarzystów stadnickiej uczelni przyszedł czas próby. Pomimo starań hierarchów kościelnych i przełożonych zakonnych, powołujących się na porozumienie między Episkopatem a Rządem PRL z 14 kwietnia 1950 roku, które zapewniało między innymi odradzanie służby wojskowej alumnom seminariów diecezjalnych i zakonnych, pobór nie ominął sercańskich kleryków. 19 października 1965 roku alumni: Władysław Zięba, Zdzisław Koziół, Jerzy Siwiec i Henryk Juszczyk opuścili mury seminarium, aby stawić się w wyznaczonych jednostkach. Dwaj pierwsi trafili do jednostki w Brzegu,

¹⁴ Bp Stanisław Czajka (1897-1965), biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej, pochodził z diecezji wrocławskiej, był współkonsekratorem podczas święceń biskupich ks. prof. Stefana Wyszyńskiego 12 maja 1946 roku w Częstochowie. P. NIŁECKI, *Z Wrocławka do Lublina – Nominacja, konsekracja oraz ingres biskupa Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Włocławskie” 11 (2009), s. 411.

¹⁵ Podczas wieczornego nabożeństwa abp Wojtyła powiedział między innymi: „Wydarzenie to sprzed dwustu lat jest bardzo głębokie i jest bardzo znamienne. Naprzód: dlaczego jest głębokie? Jest głębokie z uwagi na swój przedmiot. Cześć Najświętszego Serca Pana Jezusa, to jest jakiś szczególny wysiłek wiary – wiary całego Kościoła, od tych pierwszych chrześcijan, którzy stali pod krzyżem. Wysiłek ten polega na spojrzeniu w Serce Boga Człowieka, a serce w jakiś sposób koncentruje w sobie całe człowieczeństwo. Trzeba się pochylić nad człowieczeństwem Boga w jego punkcie najczulszym, najgłębszym. Tym punktem jest Serce. To miało miejsce już na Golgocie i to szło z chrześcijaństwem przez wszystkie pokolenia, od pierwszych aż do naszych. (...) Człowiek nie może tylko patrzeć w tajemnicę Serca Bożego i odczytywać, co w Nim jest. To jest prawie ontologicznie niemożliwe. Nie można tylko patrzeć i odczytywać, co w Nim jest, nie przenosząc tego jakoś równoległe na grunt swojego serca”. „Ecce Cor” 10(1965) nr 4, s. 3-4 (maszynopis – pismo wewnętrzne wydawane w Stadnikach).

trzeci został przydzielony do Kołobrzegu, czwarty zaś skierowany do jednostki w Bartoszycach. Tam też rok później został przydzielony kleryk Ryszard Miś. Przerwę w studiach z powodu służby wojskowej mieli jeszcze Jan Krzysztof i inni¹⁶.

Wojskowi alumni starali się utrzymywać kontakt z seminarium i swoimi przełożonymi. W kronice stadnickiej z tamtego czasu odnajdujemy świadectwa wykorzystywania przez nich krótkich przepustek w celu przyjazdu nawet na kilka godzin do Stadnik¹⁷. Wizyty w seminarium były okazją, by spotkać się z wychowawcami, ale także by zdać eksternistycznie przynajmniej niektóre egzaminy¹⁸. Również wspólnota seminaryjna starała się towarzyszyć alumnom przebywającym w wojsku. Służyły temu między innymi wyjazd przedstawicieli seminarium na przysięgę, przesyłanie paczek żywnościowych czy też przekazywanie przez przełożonych pewnej puli pieniędzy przydatnej w wojsku¹⁹. Jednak najczęstszą formą kontaktów były listy dotyczące życia codziennego w jednostce, nierzadko pisane w taki sposób, by były zrozumiałe tylko przez zainteresowanych²⁰.

Wydaje się, że akcja poboru kleryków prowadzona przez władze państwowe w większości wypadków nie przynosiła zamierzonych skutków. Pobyt w wojsku w wielu umacniał wybór powołania kapłańskiego czy zakonnego²¹. Dobrą ilustracją takiego stanu rzeczy może być ocena po-

¹⁶ S. KAMIŃSKI, „*Godziny próby*”..., dz. cyt., s. 100-101.

¹⁷ APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika (1.01.1966-17.09.1968)*, sygn. AP-03A-4-6 np. pod datą: 30 stycznia 1966, 1 lutego 1966, 27 września 1966, 7 listopada 1966.

¹⁸ Pod datą 3 marca 1967 roku kronikarz zapisał: „Ilekoć ktoś z wojska przyjeżdża, zdaje egzaminy tak, aby z dwóch lat przynajmniej zaliczyć jeden”. APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika (1.01.1966-17.09.1968)*, sygn. AP-03A-4-6.

¹⁹ Tamże (pod datą 17 września 1966 roku).

²⁰ Taka korespondencja z przełożonymi znajduje się w teczce osobistej ks. Władysława Zięby. APSCJ, *Teczka personalna – ks. Władysław Zięba*; ks. Zdzisław Kozioł dołączył swoje wspomnienia w formie wklejonych luźnych kartek maszynopisu do wydanego drukiem dziennika alumna tarnowskiego Stanisława Gabańskiego, zatytułowanego *W zielonej sutannie*, Tarnów 1995 (archiwum własne autora).

²¹ W tym względzie sprawdzały się niejako słowa prymasa Wyszyńskiego wypowiedziane na Jasnej Górze podczas zjazdu rezerwy seminaryjnej w dniach 4-5 listopada 1967 roku: „«Jeden z żołnierzy otworzył bok Jego». Wy teraz macie otwierać bok Chrystusa i ukazywać Jego Serce ludziom”. APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika (1.01.1966-17.09.1968)*, sygn. AP-03A-4-6.

bytu Władysława Zięby w jednostce wojskowej: „w wojsku nadal pełnił funkcje agitatora krzewienia wiary. Przepustki wykorzystywał na odwiedziny kościołów i parafii. Był kilkakrotnie karany za nieprzestrzeganie dyscypliny wojskowej, jak: wyjście bez przepustki, spóźnianie się na zajęcia (negatywny stosunek do państwa). Po ukończeniu służby wojskowej w 1967 roku wrócił na III rok WSD Stadniki”²².

Dla sercanów w Stadnikach jednym z istotniejszych wydarzeń było pożegnanie pierwszej grupy misjonarzy wyjeżdżających do Indonezji. Na uroczystość, która odbyła się 3 września 1967 roku w kościele parafialnym, przybył między innymi sekretarz ambasady indonezyjskiej wraz z małżonką. Podczas Mszy Świętej okolicznościowe kazanie wygłosił z tej okazji ks. Franciszek Nagy, pierwszy polski sercański misjonarz pracujący przez pewien czas w Brazylii. Goście wraz z wyjeżdżającymi mogli obejrzeć film na temat Indonezji²³.

Oprócz wydarzeń o zasięgu bardziej lokalnym, aktywnie przeżywanym w seminarium nie sposób nie wspomnieć i o tych, które bezpośrednio dotyczyły Kościoła na świecie czy w Polsce. Lata 60. XX wieku to przecież owocny czas reformy soborowej. Z zainteresowaniem także i w Stadnikach zbierano informacje o obradach soborowych. Oczekiwano na kolejne sprawozdania z auli soborowej zamieszczane w „Tygodniku Powszechnym”. Alumni uczestniczyli w modlitwanych czuwaniach w intencji soboru na Jasnej Górze²⁴, przeżywali zmiany w liturgii²⁵, uczestni-

²² ARCHIWUM PAŃSTWOWE W KRAKOWIE (APK), *Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie*, TJN 40/79, t. 9, k. 85.

²³ APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika* (1.01.1966-17.09.1968), sygn. AP-03A-4-6.

²⁴ Tamże, sygn. AP-03A-4-6 (2 grudnia 1964 roku).

²⁵ Pod datą 7 marca 1965 roku kronikarz zapisał: „od dnia dzisiejszego obowiązują nowe przepisy przy odprawianiu Mszy św. Jest trochę zamieszania, jak zwykle, gdy wprowadza się coś nowego, ale na pewno po kilku dniach wszystko pójdzie normalnie (...) Kartka na tablicy ogłoszeń: «Zamiast modlitw porannych codziennie odmawiamy Laudesy, zamiast modlitw wieczornych odmawiamy: Kompletę – w niedzielę, wtorki i piątki, nieszpory – w poniedziałki i czwartki, Modlitwy z Thesaurusa – w środy i soboty. Gdy w poniedziałki czy czwartek będą śpiewane nieszpory w czasie nabożeństwa, zamiast modlitw będzie odmawiana kompleta»”. APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika* (1.01.1966-17.09.1968), sygn. AP-03A-4-6.

czyli w peregrynacji obrazu Matki Bożej najpierw w domu zakonnym²⁶ czy w parafii, gdy przywożono puste ramy i świecę podczas internowania obrazu jasnogórskiego²⁷. Poza tym interesowali się polityką, słuchali radia „Wolna Europa”²⁸, śpiewali szczególnie podczas wakacji piosenki Aimé Duvala, francuskiego jezuity²⁹.

Lata 70. dla seminarium to dalszy czas absorbowania i wprowadzania w życie postanowień soborowych, a w związku z tym otwarcie się na nowe możliwości. Jedną z takich było wprowadzenie brzmienia gitary elektrycznej do kaplicy. Pierwszy zakup takiego instrumentu skrzętnie odnotował kronikarz pod datą 13 marca 1969 roku³⁰. Poczyniono w tym względzie dalsze starania, co pozwoliło na założenie zespołu muzycznego przez alumnów. Sześciu kleryków tworzących kapelę wykorzystano swoje umiejętności między innymi do poprowadzenia 1 maja 1970 roku w kaplicy uroczystego nabożeństwa majowego biblijno-beetowego³¹.

Niewątpliwie ważny dla całej wspólnoty seminaryjnej był 1976 rok. Wtedy to doszło do śmierci dwóch alumnów: Stanisława Tokarza i Stanisława Szewczyka. Pierwszy zmarł na skutek choroby nowotworowej, drugi zaś kilka miesięcy później, wskutek nieszczęśliwego wypadku nad rzeką Rabą przepływającą przez Stadniki. Szczególnie poruszające było

²⁶ Tamże (16 maja 1967 roku).

²⁷ Tamże (13 sierpnia 1968 roku).

²⁸ Tamże (15 października 1964 roku).

²⁹ Tamże.

³⁰ APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika*, sygn. AP-03A-4-6.

³¹ W kronice seminaryjnej pozostał zapis tamtego wydarzenia: „Nasz zespół wykonał pieśni: *Słońce niech wschodzi, tam, gdzie ty*. Dyrygent zespołu A. Zoła gra na organach elektrycznych. R. Miś, Cz. Świątkowski na gitarach prowadzącej i akompaniującej, M. Kowalczyk na gitarze basowej, J. Siwec na perkusji, solista A. Wyszyński. Po pierwszym czytaniu solista A. Wyszyński wraz z zespołem zaśpiewali piękną pieśń: *Ave Maria*, po tej pieśni drugie czytanie, homilię wygłosił diakon Osowski. Homilia była oparta na tekście Zwiastowania. Przy zakończeniu homilii, włączyły się organy elektryczne i swoją muzyką stanowiły tło do kończących się słów homilii. Po homilii zespół wykonał pieśń *Matko*, pieśń na wystawienie: *Śpiewałem o Boże* zespołu, wezwania ku czci św. Józefa śpiewane z zespołem, litania do NMP recytowana, *Przed tak wielkim* wykonane przez zespół, na koniec *Na zachód dzień się chyli?*. APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika* (1970), sygn. AP-03A-4-6.

świadcstwo odważnego umierania Staszka Tokarza. Jego słowa i gesty ostatnich godzin potwierdzały jego dojrzałe przeżywanie sercańskiego charyzmatu miłości, ofiary i wynagrodzenia Bogu za grzechy swoje i innych. Również kleryk Stanisław Szewczyk został zapamiętany jako człowiek otwarty, pogodny i rozmodlony³².

Rok 1978 dla całego Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego był rokiem jubileuszowym. W wielu miejscach świata obchodzono uroczystości 100-lecia istnienia Zgromadzenia. Polscy sercanie mieli jeszcze jeden powód do świętowania. W tym samym roku przypadała 50. rocznica przybycia zgromadzenia na ziemię polskie, a zarazem jego obecności w archidiecezji krakowskiej. Także seminarium w Stadnikach włączyło się w obchody owej rocznicy. Główne uroczystości zaplanowano na 11 czerwca, a przewodniczył im metropolita krakowski kard. Karol Wojtyła. Przez cztery dni w ramach przygotowania w seminarium goszczono biskupów z różnych diecezji. 8 czerwca w zastępstwie ordynariusza lubelskiego do Stadnik przybył jego biskup pomocniczy Zygmunt Kamiński. Dzień później Mszy Świętej wieczornej przewodniczył ordynariusz częstochowski bp Stefan Bareła w obecności metropolity Kisangani w Zairze, abpa Augustina Fataki Alueke. 10 czerwca Mszę Świętą celebrował wspomniany arcybiskup z Afryki. 11 czerwca przed południem w Stadnikach był obecny ordynariusz łódzki bp Józef Rozwadowski, który również sprawował Mszę Świętą. Wieczorem zaś na głównej Mszy Świętej oprócz kard. Wojtyły był obecny ordynariusz tarnowski bp Jerzy Ablewicz oraz goszczący dłużej w Stadnikach abp Fataki. Wraz z biskupami koncelebrowało 56 księży ze Zgromadzenia i spoza. Na czas uroczystości jubileuszowych do Stadnik przybyli współbracia z innych prowincji, między innymi prowincjał z Zairu, a także ks. G. Manzoni z Włoch³³. Kardynał Wojtyła wypowiedział wtedy do sercanów znamienne słowa: „Jesteście potrzebni jako Zgromadzenie Najświętszego Serca Jezusowego. Jesteście potrzebni. Potrzebny jest wasz charyzmat. Potrzebna jest

³² Więcej informacji: J. SYPKO, *Kl. Stanisław Tokarz (1953-1976)*, w: *W Sercu Jezusa zasnęli – życiorysy zmarłych polskich sercanów*, tom 2, Kraków 2007, s. 52-58.; TENŻE, *Kl. Stanisław Szewczyk (1952-1976)*, tamże, s. 60-63.

³³ APSJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika (1976-1980)*, sygn. AP-03A-4-6.

wasza duchowość, potrzebna jest wasza posługa... Jesteście potrzebni ze względu na to, że charyzmat waszego Zgromadzenia, że wasze powołanie odpowiada potrzebom każdego ludzkiego serca. Dlatego prosimy was, ażebyście służyli ludzkim sercem, każdemu i wszystkim. Prosimy was, abyście w serca polskie wprowadzili tajemnicę tego Serca, które jest źródłem życia i świętości³⁴.

Lata 80. w Stadnikach to najpierw liczebny wzrost alumnów studiujących w seminarium. W 1984 roku czyli w okresie szczytowym pod tym względem było 96 studentów. Od 1986 roku w stadnickiej uczelni kształcili się również obcokrajowcy, najpierw z Chorwacji. Przez następne lata studiowali tu jeszcze klerycy pochodzący z Białorusi, Mołdawii, Finlandii, Rosji, Rumunii, Ukrainy i Słowacji. Nie wszyscy ostatecznie przyjęli święcenia kapłańskie w Zgromadzeniu. Niektórzy powrócili w swoje rodzinne strony jako osoby świeckie, inni przenieśli się do seminariorów diecezjalnych³⁵. Zwiększająca się liczba alumnów pozwoliła seminarystom na podejmowanie różnych inicjatyw poza wykładami. Skupiali się oni w kołach, które nie tylko animująco oddziaływały na wspólnotę klerycką, ale w większości wypadków pozwalały również z konkretnymi propozycjami duszpasterskimi wyjść na zewnątrz. To w latach 80. dynamicznie rozwijała się grupa teatralna, wypracowując aranzację jasełek, a następnie na długie lata Misterium Męki Pańskiej, które w okresie Wielkiego Postu gromadziło w auli seminaryjnej tłumy widzów przyjeżdżających z różnych stron Polski. Szczególna atmosfera, jaką kreowali sercańscy aktorzy wraz z miejscem, w którym odbywało się przedstawienie, dawały przyjezdnym niezapomniane przeżycia, tak że uczestniczyli oni raczej w nabożeństwie niż kolejnym spektaklu³⁶.

³⁴ KARD. KAROL WOJTYŁA, *Kazanie na uroczystości jubileuszowej z okazji 100-lecia Zgromadzenia Księża Sercanów wypowiedziane 11 czerwca 1978 r. w Stadnikach*. Słowa te wykuto na tablicy pamiątkowej znajdującej się przed wejściem do stadnickiego seminarium.

³⁵ L. POLESZAK, *Wyższe Seminarium Misyjne...*, dz. cyt., s. 247. Obszerniejszą analizę zagadnienia liczebności polskich sercanów przeprowadził ks. prof. Władysław Majkowski SCJ. Zob. W. MAJKOWSKI SCJ, *Dynamika wzrostu prowincji polskiej Księża Sercanów w latach 1928-2003*, „Symposium” 12 (2004) nr 1, s. 145-156.

³⁶ L. POLESZAK, *Wyższe Seminarium Misyjne...*, dz. cyt., s. 250.

Na zewnątrz również oddziaływało koło charytatywne. Klerycy nie tylko odwiedzali chorych w parafii, ale raz w miesiącu wyjeżdżali do szpitala w Myślenicach, by uczestniczyć tam we Mszy Świętej, a następnie odwiedzać chorych. Właśnie z tym miejscem łączy się powstanie dwumiesięcznika dla chorych „Wstań”. W 1987 roku pośród alumnów zrodziła się idea przygotowywania listu dla chorych, który można byłoby pozostawić przy okazji odwiedzin. W momencie przygotowania trzeciego listu nadano mu tytuł „Wasze cierpienie nie jest nam obce”. W końcu w 1989 roku wydano pierwszy numer czasopisma „Wstań”. Od momentu wpisania go do oficjalnego rejestru w sądzie wojewódzkim, a więc od 17 października 1990 roku „Wstań” stało się dwumiesięcznikiem³⁷.

Alumni uczestniczyli też w międzyseminaryjnej Kleryckiej Lidze Piłkarskiej. W 1985 roku odnieśli pierwszy sukces, zdobywając Puchar Metropolity Karkowskiego³⁸.

Wydaje się jednak, że najważniejszym wydarzeniem lat 80. dla seminarium w Stadnikach było podpisanie umowy o naukowej współpracy z Papieskim Wydziałem Teologicznym w Krakowie. Decyzja ta dała kształcącym się na sercańskiej uczelni możliwość uzyskania tytułu magistra teologii. Stosowną pracę przygotowywano pod kierunkiem profesorów wykładających w Stadnikach, a po zaakceptowaniu przez promotora przedkładano ją w Krakowie. Tam zaś, po otrzymaniu pozytywnej recenzji zewnętrznej, po zdaniu egzaminu magisterskiego najpierw Wydział Teologiczny, a potem Papieska Akademia Teologiczna w Krakowie nadawał zainteresowanym tytuł magistra. Wspomnianą umowę podpisało 23 września 1980 roku podczas uroczystej inauguracji roku akademickiego, w 25. rocznicę powstania seminarium³⁹. W ten sposób troska o jak najlepsze wykształcenie sercańskich alumnów, tak bliska budującym od podstaw z zaangażowaniem seminarium, została zwieńczona sukcesem.

Lata 90. w stadnickiej uczelni zaznaczyły się kontynuacją otwartych możliwości, na które pozwoliła większa liczba studentów. Różnica wynikała z przemian politycznych, jakim poddana została Polska po

³⁷ Tamże, s. 256-257.

³⁸ Tamże, s. 253.

³⁹ Tamże, s. 239.

1989 roku. Idea solidarności, w pewien sposób kultywowana w seminarium lat 80., a czego namacalnym dowodem są różne druki z drugiego obiegu znajdujące się w zasobach bibliotecznych, ostatecznie zwyciężyła, i to z wydatną pomocą papieża Polaka, z którym podczas pielgrzymek do kraju spotykali się zarówno klerycy z lat 80. jak i 90. Przemiany w kraju pozwoliły zamienić denaturatowy, wysłużony powielacz na pierwszy komputer Atari, a potem dwa egzemplarze Hundaya. Trudności w zaopatrzeniu w żywność, których doświadczali najpierw ekonomowie lat 80., a potem i klerycy, na szczęście powoli odchodziły w niepamięć. Również wysłużona klerycka nysa mogła być zamieniona na polskiego pomarańczowego żuka, który służył braciom. Także komputerowe naklejkowe wydruki powoli zastępowały ręczne adresowanie kopert koniecznych do przygotowania kilka razy w roku korespondencji z dobroczyńcami. Rozwijał się chór klerycki, który zapewnił oprawę muzyczną podczas Mszy Świętej radiowej w 1993 roku. Regularnie odwiedzano nie tylko chorych w Myślenicach, ale i mieszkańców Domu Dziecka w Jasieniu. Rozpoczęto też współpracę ze Szkołą Życia dla niepełnosprawnych w Cerekwi, a także zacieśniono współpracę z Kliniką Hematologii Instytutu Pediatrii w Krakowie. Alumni zostali włączeni do bazy potencjalnych dawców płytek krwi i niejednokrotnie odbywali podróż karetką do Krakowa i z powrotem. Niektórzy podejmowali wakacyjne praktyki jako salowi na oddziale, inni organizowali dwutygodniowy pobyt chorych dzieci w Stadnikach. Prawie wszyscy w mniejszym czy większym stopniu byli zaangażowani w przygotowanie, a potem odegranie Misterium Męki Pańskiej dla kilku tysięcy osób, które przewijały się w czasie Wielkiego Postu przez seminarium. W latach 90. nagrano też profesjonalną kasetę muzyczną zatytułowaną *Wyruszymy dziś jeszcze*. Zwiększono nakład czasopisma „Wstań”, a wspólna wysyłka była elementem jednoczącym wspólnotę klerycką.

Opisując czasy najbardziej współczesne, a więc lata 2000-2014, w historii seminarium nie można pominąć nominacji biskupich polskich sercanów. I tak 30 listopada 1999 roku nominację na ordynariusza Helsinek⁴⁰ otrzymał ks. prof. dr hab. Józef Wróbel, wykładowca KUL, rektor stad-

⁴⁰ Od 2008 roku jest biskupem pomocniczym archidiecezji lubelskiej.

nickiego seminarium w latach 1990-1993. Następnie 28 września 2003 roku papież Jan Paweł II ogłosił ks. prof. dra hab. Stanisława Nagiego, wykładowcę w Stadnikach, kardynałem Kościoła rzymskiego. Nominat przyjął święcenia biskupie w katedrze na Wawelu z rąk kard. Franciszka Macharskiego. Współkonsekratorami byli kard. Marian Jaworski i nuncjusz apostolski w Polsce, abp Józef Kowalczyk. Uroczystość tę organizowało Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów w Stadnikach. Klerycy niejednokrotnie towarzyszyli księdzu kardynałowi, kreowanemu na konsystorzu 21 października 2003 roku, w różnorodnych jego posługach. Wreszcie 17 lipca 2009 roku ogłoszony biskupem De Aar w Republice Południowej Afryki został ks. Adam Musiałek, wywodzący się z sercańskiego seminarium. Wszyscy wspomniani hierarchowie odbywali swoje prymicje biskupie w Stadnikach.

W 2003 roku przypadła 75. rocznica obecności Zgromadzenia w Polsce. Z tej okazji zorganizowano w Stadnikach sympozjum, którego owocem jest 12. numer czasopisma „Sympozjum” – periodyku naukowego wydawanego przez seminarium, jak również Księga Jubileuszowa *Uwierzyliśmy miłości – 75 lat Zgromadzenia Księży Sercanów w Polsce, 1928-2003*, wydana przez nasze Wydawnictwo DEHON w Krakowie w 2004 roku. Przy okazji tego wydarzenia alumni mieli okazję pokazać w małych formach teatralnych niektóre wydarzenia z historii. Wcześniej niektórzy z nich uczestniczyli w kwerendzie archiwalnej i odnaleźli dotychczas nieznanne materiały dotyczące sercanów, głównie proveniencji państwowej.

W 2004 roku w seminarium zorganizowano spotkanie uczestników wydarzeń 1954 roku związanych z konfiskatą domu stadnickiego przez władze państwowe i przeznaczenia go na obóz pracy dla siostr służebniczek śląskich. Zakonnice zostały przywiezione do Stadnik z ziem odzyskanych i tu były internowane przez dwa lata. W stworzonym dla nich obozie pracy realizowały zamówienia państwowe w zakresie krawiectwa. Po latach, żyjący świadkowie tamtych dni, zarówno świeccy, jak i osoby duchowne, mieli okazję podzielić się z innymi swoimi wspomnieniami.

Nowa sytuacja w Polsce już w XXI wieku pozwoliła na kolejne inicjatywy, które zaczęto podejmować w seminarium we współpracy między innymi z współbraćmi z Irlandii, Niemiec i Francji. Chodzi o kursy

językowe, które alumni mogli podjąć, nierzadko w całości albo w części zafundowane przez inne prowincje Zgromadzenia. Jest to niewątpliwie duża pomoc dla kleryków, której potrzebę rozumie się w Zgromadzeniu. Właśnie do budowania jedności w międzynarodowości służą coroczne spotkania kandydatów do ślubów wieczystych we Francji, w domu rodzinnym Założyciela Zgromadzenia.

Na koniec warto podkreślić jeszcze jedno. Rozwój dzieła, jakim jest Wyższe Seminarium Misyjne Księży Sercanów, mógł się dokonywać i może być kontynuowany dzięki determinacji konkretnych ludzi, którzy z zaangażowaniem przekazywali wiedzę i budowali struktury materialne. Zasługi w tym względzie mają ks. dr Romuald Skowronek i ks. Adam Włoch, którzy szczególnie na początku odznaczyli się determinacją, ale i inni. Nie sposób w tym względzie nie wymienić tych, którzy już odeszli do wieczności. Są to: śp. kard. Stanisław Nagy (1921-2013) – wykładowca teologii fundamentalnej, eklezjologii i ekumenizmu; ks. dr Adolf Janczak (1922-2004) – pierwszy, a zarazem długoletni rektor WSM, wykładowca Pisma Świętego, języków biblijnych; ks. dr Stanisław Jarzyna (1932-2005) – długoletni rektor, prefekt studiów, wykładowca historii filozofii i teodycei; ks. Józef Nawieśniak (1925-2003) – rektor seminarium, wykładowca teologii moralnej oraz teologii Serca Jezusowego; ks. Władysław Majka (1904-1989); ks. Wiktor Kubina (1922-2003) – wykładowca metafizyki i logiki; ks. dr Jan Hojnowski (1937-2014) – wykładowca dogmatyki; ks. dr Tadeusz Łaś (1935-1995) – wykładowca historii Kościoła; ks. Stanisław Łukasik (1927-2010) – wykładowca języka francuskiego i łaciny; ks. Stanisław Nawieśniak (1934-1978) – wykładowca śpiewu kościelnego; ks. Józef Stoszko (1925-2011) – wykładowca języków francuskiego i łacińskiego; ks. Eugeniusz Hopciaś (1946-1994) – wykładowca teologii moralnej; ks. Tadeusz Wietecha (1923-2001) – wykładowca języka łacińskiego; ks. Józef Bem (1921-1991) – wykładowca śpiewu kościelnego; ks. Mieczysław Pajdzik (1956-1995) – wykładowca misjologii⁴¹. Ich zabiegi, słowa, powiedzenia wielu jeszcze wspomina przy różnych okazjach.

⁴¹ APSCJ, *Dekrety nominacyjne*, Teczki personalne. Spis wykładowców do roku 1987, zob. S. KRÓL, *Rys historyczny klasztoru...*, dz. cyt., s. 32-34.

Nie byłoby takich struktur, które można wykorzystywać dla formacji dzisiaj, bez ogromnej rzeszy ludzi świeckich wspierających seminarium materialnie. O dobry kontakt z dobroczyńcami, także i w niesprzyjających czasach PRL, zabiegali współpracownicy wypełniający swoją misję w stadnickim sekretariacie dla dobroczyńców pod długoletnim kierownictwem ks. Kazimierza Wawrzyczka czy nieżyjącego już ks. Józefa Kubika (1935-2001).

Seminarium to nie tylko uczelnia, ale również miejsce zamieszkania kleryków. O tę atmosferę domu zabiega szczególnie zarząd seminaryjny z rektorem i wychowawcami na czele. Przez 50 lat wielu sercanów wypełniało te zadania powierzone im na konkretny czas przez przełożonego Prowincji. Także i oni mają swój wkład poprzez towarzyszenie młodym, wspieranie ich na drodze realizacji powołania, również przykładem życia, czy też dbanie o realizację codziennych potrzeb mieszkających w tej wspólnotcie ludzi. Spośród wielu księży, którzy dbali o sprawy ekonomiczne domu, szczególnie wkład w te zadania mieli nieżyjący już bracia zakonnicy Władysław Borowy (1914-2000) i Stanisław Mleczek (1932-2004). Ten ostatni przez długie lata zajmował się dowozem profesorów na wykłady.

W 50-letniej historii stadnickiego seminarium wspominamy nie tylko wychowawców i wykładowców, ale także pracowników, którzy część swojego życia poświęcili dla tego dzieła, podejmując pracę np. w kuchni, pralni czy ogrodzie. Warto z wdzięcznością przywołać np. siostry bormeuszki, zwłaszcza s. Manuelę, zajmującą się przez 15 lat seminaryjną kuchnią (1962-1977)⁴². To także ich zasługa, że historia misyjnego seminarium była sercem pisana.

Każdy jubileusz w sposób naturalny skłania do podsumowań i refleksji. Jeśli w Kościele jakieś dzieło poznaje się po owocach, to niewątpliwie trudna decyzja przełożonych z 1964 roku o połączeniu studium filozoficznego i teologicznego w jedno okazała się decyzją właściwą. Polscy sercanie mają swój dom studiów, w którym alumni nie tylko mieszkają, ale i dbają o swój rozwój duchowy. Stadniki stały się rzeczywiście miejscem twórczym, pozwalającym włączyć się w dyskurs społeczno-kościelny po-

⁴² APSCJ, *Stadniki – Seminarium – Kronika*, sygn. AP-03A-4-6 (16 listopada 1977 roku).

przez organizowanie różnego rodzaju sympozjów, pisanie artykułów, podejmowanie współczesnych problemów w przygotowywanych, a potem dobrze ocenianych rozprawach magisterskich. Tu zrodziło się wiele inicjatyw duszpasterskich, które pozwoliły młodej generacji sercanów nabywać potrzebnego doświadczenia współpracy między sobą i z ludźmi świeckimi, w różnym wieku i różnego stanu. Nie byłoby tego wszystkiego bez dobrego zaplecza infrastruktury.

Dla Prowincji Polskiej własne seminarium jest miejscem podtrzymywania i przekazywania tradycji, kształtowania według jednej linii formacyjnej i budowania tożsamości sercańskiej. Stąd wyszło wielu zaangażowanych misjonarzy, którzy w różnych częściach świata aktywnie i ofiarnie według charyzmatu o. L. Dehona, założyciela sercanów, włączają się w misyjne posłannictwo Kościoła. Wreszcie Stadniki to także dzieło konsolidujące środowisko wielu ludzi od lat związanych ze Zgromadzeniem i wspierających jego działania, by na różne sposoby dać poznać innym miłość Serca Jezusowego. By dalej to czynić i rozwijać, potrzeba nowych ludzi, których serca będą się kształtować w murach sercańskiego seminarium, uczelni, klasztoru i zarazem domu.

History written by heart – people and events in the past years of Mission Seminary of the Sacred Heart Fathers in Stadniki

Summary

Mission Seminary of the Sacred Heart Fathers in Stadniki was established in 1964. One of the major difficulties, which the Seminary struggled with from the beginning, was inadequate staff of SCJ's professors. Beside inner difficulties in the communist period of PRL in the life of Seminary appeared also same external problems, e.g. appointment to the army from different levels of seminarians. One of the most important events in the 50-years history of Mission Seminary was to sign an agreement on scientific cooperation with the Pontifical Faculty of Theology in Cracow in 1980 (actually the

Pontifical University of John Paul II). In this way, the Sacred Heart students were given the great opportunity to complete their studies with the title of Master of Theology. The dynamic development of the SCJ Seminary connects to the significant increase in the number of students in the 80's. The large group of Polish students joined the students from abroad mostly from the Eastern Europe. At that time, the students undertake an amazing variety of practice in the pastoral field. After the political changes in 1989 the involvement of the students on this field even more extended. Along with the new possibilities of travelling abroad and deepening of international cooperation with other provinces, the students were given the new opportunity to participate in foreign language courses in Ireland, France and Germany. Furthermore, it should mark that the development of the Seminary was made possible through the efforts and the work of the Management Boards, as well as professors, employees and lay people who financially supported the special work of education.

Ks. mgr lic. Sławomir Kamiński, sercanin, wykładowca historii Kościoła w Wyższym Seminarium Misyjnym Księża Sercanów w Stadnikach; duszpa-sterz, rekolekcjonista, przełożony Domu Rekolekcyjnego Księża Sercanów w Kluczborku.

e-mail: skaminski@scj.pl